

Gluz: Zawsze za porozumieniem

Data publikacji: 7.10.2011 21:50

□
Rozmawiamy ze starostą Czesławem Gluzą, kandydatem do sejmiku z list PO.

Łukasz Grzesiczak: Panie Starosto, ciężko było umówić się nam na ten wywiad...

Czesław Gluz: Nic dziwnego, pan redaktor nie gustuje w porannym wstawaniu (śmiech). A tak na poważnie – ostatnie tygodnie to naprawdę dynamiczny czas dla naszego powiatu: przygotowujemy kolejne inwestycje drogowe, inwestycję w infrastrukturę edukacji. I oczywiście Szpital Śląski. To bardzo ważny moment dla naszego szpitala – trwają negocjacje w sprawie nowych kontraktów, musieliśmy dokonać reorganizacji struktury, by móc skutecznie i godnie z potrzebami naszych mieszkańców zadbać o finansowanie tej placówki.

Pewnie zajmowała Pana także kampania wyborcza...

Panie redaktorze, tak, kandyduję do sejmiku z list Platformy Obywatelskiej z miejsca 6. Ale doskonale Pan wie, że przede wszystkim jestem starostą cieszyńskim. W każdej sytuacji za priorytet przyjmowałem wypełnienie obowiązków starosty, kampanię wyborczą prowadziłem w wolnym czasie.

Pragnę panu przypomnieć, że za mną stoi konkretna długoletnia praca na rzecz mieszkańców powiatu cieszyńskiego, a nie jedynie polityczny PR. Wierzę, że wyborcy to docenią, wszystko w ich rękach. Z pokorą przyjmę każdy wynik niedzielnego głosowania.

Nie uczestniczył Pan w debatach przedwyborczych. Dlaczego?

Panie redaktorze, pisałem o tym na swoim twitterze i na facebooku. Zresztą podczas ostatniej rozmowy Pan, jak podobnie kilku innych dziennikarzy, namawiał mnie na prowadzenie profili w popularnych serwisach społecznościowych, teraz okazuje się, że nie śledzi pan kampanii (śmiech).

Oczywiście śledzę...

Żartuję. Chcę jednak, żeby to zabrzmiało jasno i wyraźnie. Niestety nie mogłem wziąć udziału w pierwszych debatach – ich termin był wyjątkowo dla mnie niekorzystnie wybrany. W momencie, kiedy odbywała się debata w Cieszynie, pełniłem obowiązki gospodarza podczas gali Przedsiębiorcy Roku. Tym razem te prestiżowe nagrody zostały wręczone w Cieszynie, w Teatrze im. Adama Mickiewicza.

Wziąłem udział w debacie poświęconej miejscu Śląska Cieszyńskiego na politycznej mapie Polski.

Jak Pan ją ocenia?

Nie uciekam od rozmów i żadnych, nawet trudnych, tematów. Uważam, że dyskusja jest potrzebna. Po debacie w mediach przeczytałem wiele ciepłych słów o swoim występie. Chwalono też Witolda Dzierżawskiego. Chcę podkreślić, że zawsze byłem zwolennikiem porozumienia dla dobra Śląska Cieszyńskiego i potrafiłem współpracować z politykami i posłami wywodzącymi się z różnych partii.

Jest Pan utytułowanym starostą – laureatem Nagrody Starosta Roku województwa śląskiego. Dlaczego walczy Pan o mandat posła?

Jestem szefem lokalnych powiatowych struktur PO. Kandydowanie odbieram jako odpowiedzialność. Nie ukrywam, że jestem przekonany o potrzebie dokonania wielu reform, które wreszcie rozwiązałyby ręce samorządom. Ktoś kto nie rozumie potrzeb samorządu, kto nie jest praktykiem tego nie robi. Dlatego kandyduję.